

GAZETA ŁÓDZKA

Piątek, 15 Czerwca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 162.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:

Rocznice Mk. 15.50, półrocznicie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.20
miesięcznie Mk. 1.50. za odosłanie do domu 30 f.
Wyciada codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 3, skrzyżka pocztowa № 51. Administ.
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach ra-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Ekspresów zredagowanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezplatne.

OGŁOSZENIA:

Nadane przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego
miejsce Mk. 1.-; reklamy za tekstem 50 f.; zwyczajne 40 f.;
nekrologia 50 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Węgierskie gospodarcze widoki pokojowe.

Z Austro-Węgier tak piszą:

Na podstawie rozmów z wybitnymi osobistościami z węgierskich sfer politycznych i przemysłowych można zestawiać sobie następujący obraz poglądów i opinii o ewentualnym rozwoju węgierskiego gospodarstwa po wojnie.

Gospodarstwo rolne wyciągnęło z wojny wielkie korzyści; chłop stał się bogatym i spłacił dużo swych zobowiązań. Zaniedbanie uprawy ziemi da się wkrótce naprawić. Hodowla świń zmniejszyła się, zaś hodowla bydła rogatego zmniejszyła się nieznacznie albo prawie wcale, z wyjątkiem okręgów, które przejściowo znalazły się w obrębie nieprzyjacielskiej inwazji; jakościowo pogorszenie, wynikające z braku paszy, da się szybko wyrównać w czasie pokojowym. Niektóre jednak z nowych działów przemysłowych wzmocnią znacznie eksport rolnictwa.

Nie należy wątpić, że w przyszłości zostanie wywarty nacisk, by zwiększyć wydajność zboża z hektara. Łatwo będzie dopiąć tego przez wzmocnione użyźnianie i poprawę uprawy gruntów. Do tego niezbędnym okaże się kapitał. Jakby się nie powiększyła płatnicza siła węgierskiego rolnictwa, ośaża się ona jednak niewystarczająco; oczekuje się więc udziału niemieckich kapitałów, które oceniły znaczenie węgierskiego rolnictwa dla zaopatrzenia niemieckiego rynku. Ogólnie uznaje się tu również potrzebę reformy wielkiej własności ziemskiej. Trzeba będzie przede wszystkim dać możliwość chłopom i robotnikom rolnym łatwego nabycia gruntów, aby ich w ten sposób zatrzymać na roli i powstrzymać od emigracji. W ostatnim dziesięcioleciu utraciły Węgry milion ludzi z powodu emigracji.

Sądzić należy, że wzmoczenie produkcji rolniczej wpłynie naturalnie i na powiększenie eksportu. W ostatnich latach rzadko kiedy produkcja ważniejszych produktów przewyższała własne potrzeby monarchii, a przy niesprzyjających urodzajach okazywała się potrzebą importu. Tylko znaczne ułatwienia wywozowe, przy dogodnych warunkach, są pobudką do zwiększenia produkcji. Będzie to miało miejsce, jeżeli Niemcy od wielu rolniczych produktów, które obecnie podlegają znacznemu oceniu, zupełnie clo zniosą.

Przemysł węgierski w czasie wojny wzmocnił się również. Udział przemysłu węgierskiego w dostawach wojskowych w czasie, gdy cały przemysł oddany został na usługi wojny, miał bardzo wielkie znaczenie. Fabryki węgierskie były bardziej czynne niż austriackie, ponieważ rozporządzały one stosunkowo większą ilością materiałów surowych, otrzymywanych z własnego rolnictwa, jak np. wełnę, wobec tego w wielu wypadkach powiększono nawet ilość wrzecion.

Podział zamówień wojennych wpłynął również dodatnio i na inne działy przemysłu. Duże zyski osiągnął przemysł metalurgiczny, kauczukowy, a potem i mączny. Przemysł cementowy, który w początkach wojny bardzo był zaniedbany, w ostatnich dwóch latach podniósł się bardzo i nadal się rozwija.

Właściwy przemysł amunicyjny wykazał, rzecz naturalna, ogromne zyski, które prawie całkowicie zamortyzowały nakłady, poczynione na rozszerzenie i przerobienie fabryk. Wyniła więc z powyższego, że węgierski przemysł wyjdzie z wojny finansowo wzmocnionym i bardziej przystosowanym do eksportu, niż przed wojną, zwłaszcza na rynki bałkańskie. Czy jednak będą Węgry faktycznie eksportować?

Zależy to przede wszystkim od ułożenia się międzynarodowych stosunków po wojnie. Pomyślną dla Węgier okolicznością jest to, że większa część przemysłu, obciążonego na eksport, jak przemysł drzewny, mączny, żelazny, cukrowniczy i chemiczny, jest opartą na surowcach, które produkuje sam kraj. Jako okoliczność niepomyślną uważać należy niernormalną podwyżkę płacy zarobkowej i brak węgla, spowodowany zniszczeniem kopalni węgla w Siedmiogrodzie. Napewno zaraz po zawarciu pokoju a może nawet w trakcie rokowań, ożywi się eksport na Bałkany.

Ale jak stoi sprawa eksportu do innych krajów? Jakie uregulowanie stosunków handlowych jest przewidywane? Z odpowiedzią na te pytania trzeba poczekać do układów pokojowych, które muszą ustalić również i gospodarcze stosunki. Teoria nie jest jednolita co do tego, czy wojna poprzednio obowiązujące układy zawiesza tylko, czy też całkowicie uchyla. W sprawie tej dopiero na konferencji pokojowej zapadnie decyzja. Jeżeli nie uda się poprzednich umów handlowych chociażby prowizorycznie utrzymać, to doprowadziłoby to automatycznie do zróżnicowania cel między dwoma grupami państw wojujących, pozostawiając autonomiczne cla w swej sile. Przy ogólnym głodzie towarowym, jaki po ukończeniu wojny zapanować musi, okaże się przy autonomicznych stawkach celnych eksport możliwym. Na Węgrzech uważają za niemożliwą unję celną z Niemcami, wierzą jednak w 20-letni traktat handlowy z clami różniczkowymi i wydatne wzmoczenie wolnej listy (Freiliste); również są za tem, by doprowadzić do skutku porozumienie się z Niemcami w sprawie taryf przewozowych na podstawie stosunków prawnych i finansowych. — Trudniej, aniżeli sprawy eksportu, kształtować się będą sprawy importu. Szczególnie w sprawie importu materiałów surowych, które Węgry a w znaczniejszym jeszcze stopniu Austria z zagranicy sprowadzać muszą.

W tym wypadku należy brać pod uwagę trudności waluty. W interesie podniesienia waluty trzeba będzie w przeciągu dłuższego czasu zaprowadzić ograniczenia w sprowadzaniu towarów zagranicznych, natomiast popierać produkcję krajową. Ta zasada nie daje się przeprowadzić przy wolnej konkurencji i już dlatego nieuniknione jest państwowe kierownictwo, choćby na pewien przejściowy czas. Na Węgrzech należałoby powołać specjalne ministerstwo dla gospodarki przejściowej. Władze dla gospodarki przejściowej na Węgrzech i w Austrii będą musiały, siłą rzeczy, porozumieć się ze sobą, szczególnie, by znaleźć odpowiedni sposób, na zasadzie którego nastąpi podział przywożonych surowców pomiędzy Austrią i Węgrami.

Co się tyczy widoków na dalszą metę, to wojna na Węgrzech wzmocniła tendencję popierania własnego przemysłu. Węgry nie chcą w przyszłości być zależnymi od zagranicy. W tym celu istnieje zamiar bezpośredniego przyjęcia udziału przez kraj w nowych gałęziach przemysłu, gdyż tym sposobem kapitały zagraniczne oddawane będą z większym zaufaniem. Kapitał niemiecki musi być przyciągnięty do współdziałania wszelkimi sposobami. Przeprowadzenie kanałów pomiędzy północno-niemieckimi rzekami a Dunajem przyniesie Węgram kolosalne korzyści, zaś połączenie ich z węgierskimi drogami wodnymi korzyści te znacznie zwiększy...

Jednym słowem węgry z jednej strony nie bagatelizują przejściowego momentu od wojny do pokoju, z drugiej strony patrzą jednak w przyszłość z wielką wiarą i zaufaniem.

W austriackiej Radzie państwa.

Oświadczenie pojedynczych narodowości.
Oświadczenie Koła polskiego.

Z Wiednia donoszą pod datą 14-go czerwca:

Na dzisiejszem posiedzeniu austriackiej Rady państwa po mowie prezesa ministrów złożyli oświadczenia przywódcy partji.

Czech Stransky dał wyraz żalowi, że nieobecni są w parlamencie posłowie czescy, skazani wyrokiem sądowym. Mówca powiedział: Zmierzamy do przekształcenia monarchji we wspólnotę wolnych i równoprawnych państw. Jeżeli to się nam uda, wówczas zdążyć będziemy wszyscy, zarówno monarcha, jak narody do szczęśliwej przyszłości. (Ożywione brawa na ławach czeskich).

Posel Doberning oświadczył: Przedstawiciele niemieckich obywateli Austrii gotowi są iść w ślad za cesarzem Karolem drogą, którą zamierza on pójść, jak to wynika z mowy tronowej. (Ożywione brawa u niemiecko-narodowych). Zapewniamy cesarza Karola o niezmienną wierność niemieckiej, która podczas wojny przejawiała się tak wszechstronnie i tak wspaniale. Tęsknota za pokojem jest wśród nas bezsprzecznie bardzo wielka, ale jest również mocno zdecydowanie prowadzić wojnę w dalszym ciągu, aż do zwycięskiego końca (potakiwanie niemieckich narodowców). Takie samo postanowienie panuje wśród naszych sprzymierzeńców. Straszliwa wojna obecna musi nam przynieść zabezpieczenie naszych granic lub też rekojmie trwałego wywierania wpływu na terytorja, zdobyte w tym strasznym zmaganiu się, oraz gwarancje rozwoju gospodarczego na ziemi i na morzu i wreszcie podstawy daleko sięgających przekształceń w ustroju wewnętrznym. „Przekształcenia w ustroju wewnętrznym” — nie znaczy to wszakże przyniesienie uszczerbku prawom niemieckich narodów. Mówca w dalszym ciągu domaga się pielęgnowania wspólności interesów pomiędzy państwami centralnymi (ożywione brawa u niemieckich narodowców).

Posel Korosec mówił: Swym zastrzeżeniem prawem chcieli powiedzieć Słowianie południowi, że chorwaci i serbowie powinni być zjednoczeni pod berłem dynastji habsburskiej.

Romańczuk (Rusin) oświadczył: Nowa szczęśliwa Austria może to być wyłącznie tylko Austria, zbudowana na podstawach autonomji narodowych. Rumun Anciuł stwierdza, że obecnie są wszystkie ku temu przesłanki aby cały naród rumuński zjednoczony został w ramach państwa austro-węgierskiego. Włoscjaństwo rumuńskie królestwa Rumunji ma wstręt do dotychczasowego panowania, gdyż z jego winy włoscjaństwo było pod względem politycznym pozbawione praw, a pod względem gospodarczym skazane na nędzę. Potrzeba tylko zapewnić mu wolność wyboru i decyzji, a bez wątpienia wybierze ono z własnej woli olbrzymią większość głosów i to nawet jeszcze przed zawarciem pokoju, cesarza Austrii królem Rumunji. Dla Rumunji oznaczałoby to zjednoczenie całego narodu rumuńskiego pod jednym i tym samym berłem, tak upragnione przez wszystkich rodaków, zamieszkujących wszystkie terytorja rumuńskie. Ku temu są skierowane dążenia wszystkich Rumunów.

Rumunowie opowiadają się bezwzględnie za Austro-Węgrami. Pos. Smeral w imieniu czeskiej socjal-demokracji oświadczył, co następuje: Wszystko uczynimy, aby możliwie jaknajprędzej dojść do pokoju, któryby był dla wszystkich sprawiedliwym, a dla nikogo krzywdzącym lub upakarzającym. Soc.-demokraci zdążają do przekształcenia Austro-Węgier w państwo zwiazkowe niezależnych narodów. Idea ta nie jest skierowana przeciwko państwu, a raczej przeciwnie, chce ona doprowadzić do odrodzenia Austrii. Agrarjuszy niemieckich. Damm, oświadczył że zwycięski przebieg wojny światowej przyniesie uderzające dowody niespożytych sił żywotnych monarchji.

Pos. Łazarski w imieniu Koła Polskiego złożył oświadczenie, w którym wskazał na uchwały, powzięte w Krakowie w dniu 25 maja r. b. przez walne zgromadzenie posłów polskich do austriackiej Rady państwa oraz do sejmu galicyjskiego, a domagające się wskrzeszenia niepodległej państwowości polskiej oraz podkreślił, że wielkie myśli tych uchwał, wyrażające najgorętsze pragnienia i uczucia narodu polskiego, będą oni zawsze wysoko docierzyli, nie chcąc zresztą przez to bynajmniej szkodzić w jakikolwiek sposób państwowotwórczej pracy, rozwijanej obecnie w Królestwie Polskiem. Gdyż uchwały te odpowiadają ideałom narodowym i są gwiazdą przewodnią dla ich dążeń prawnopañstwowych. Jako obywatele państwa austriackiego są oni całkowicie świadomi swych obowiązków względem Austrii, które też spełniali zawsze z całą lojalnością.

Ideał Polaków nie zwalcza bynajmniej myśli państwowej austriackiej, ani też nie przeciwstawia się interesom monarchji (ożywione owacje i oklaski na ławach polskich). Wobec tego ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że uchwały te komentowane były jako krok, skierowany przeciwko dynastji i przeciwko państwu austriackiemu. Musimy zaprotestować w sposób jaknajbardziej zdecydowany przeciwko takiemu fałszywemu tłumaczeniu (potakiwanie wśród Polaków). Zaznaczamy, że pragniemy przyszłość naszą budować przy zgodnym współdziałaniu Austrii i przytem z całą pewnością liczymy na rzeczywiste poparcie ze strony Austrii oraz jej wielkodusznego monarchy (ożywione owacje i oklaski na ławach polskich).

Kronika polityczna.

Komunikat francuski.

PARYŻ, 13 czerwca. — Komunikat urzędowy z dnia 13 czerwca:

Walki artyleryjskie w okolicy młyna Laffaux, na wzgórzu Mont Cornillet, Butte de Mesnil i na wzgórzu nr. 364. Natarcie niemieckie przy Haut Chevauchee rozchwiało się. Ponadto na reszcie frontu noc minęła stosunkowo spokojnie.

Od czasu do czasu obustronna działalność artyleryjska w Belgii i w okolicy Craonne. Nasz ogień niszczący na niemieckie urządzenia obronne oraz linie komunikacyjne był bardzo skuteczny na niektórych punktach frontu.

Rząd angielski o detronizacji króla Konstantyna.

Z Londynu donoszą do Amsterdamu: Izba gmin powitała oklaskami zawiadomienie Bonar Lawa o ustąpieniu króla Konstantyna. Bonar Law oświadczył, że król Konstantyn abdykował na rzecz swego drugiego syna Aleksandra, który już złożył przysięgę. Mamy nadzieję — mówi minister — że wydarzenie to przyczyni się do zjednoczenia Grecji i ponownego ustanowienia rządów konstytucyjnych.

Lynch zapytał jaką rząd osiągnie korzyść z abdykacji króla Konstantyna, jeżeli pod innym imieniem będą trwały nadal te same niedomagania.

Bonar Law odpowiedział: Spodziewamy się rządów konstytucyjnych, reprezentujących całą Grecję. MacNeill dał wyraz zdziwienia, że pozwolono Konstantynowi mianować swego następcę, na co Bonar Law odparł, że MacNeill jest w błędzie kiedy mówi, iż następcą został mianowany przez Konstantyna.

Prasa francuska o przewrocie w Grecji.

Z głosów prasy można wnioskować, że koalycja nie ograniczy się do złożenia z tronu króla greckiego.

Paryski *New Jord Herald* pisze już o republice greckiej.

Ostatnią przeszkodą był Car Mikołaj.

O zdetronizowaniu króla Konstantyna *„Lokalanzelger“* pisze: „Petit Parisien“ ogłasza, że b. cesarz rosyjski Mikołaj do chwili swego upadku opierał się zastosowaniu przemocy względem Grecji. Gdy ta przeszkoda znikła, nie potrzebowano się już z niczym liczyć. Wszakże prasa francuska przemilcza, czy Tymczasowy rząd rosyjski zezwolił wyraźnie na postępowanie względem Grecji i czy wogóle był o to zapytywany.

Ex-król Konstantyn.

Złożony z tronu król Konstantyn grecki urodził się w 1868 r. w Atenach. Wychowywał go profesor niemiecki Linders i historyk grecki Papanripoules.

Mając lat 18, przyjechał do Heidelbergu, gdzie studiował nauki państwowe. Jednocześnie wyuczył się z zadziwiająco łatwością języków: niemieckiego, francuskiego i angielskiego, którymi władza równie płynnie, jak dźwiękami i greckim.

Wojskowość studiował po odbyciu służby w wojsku greckim w randze kapitana, w Berlinie w 2-inn pieszym pułku gwardyjskim.

Mając lat 29 został inspektorem armji greckiej i rozpoczął jej reorganizację szczególnie zaś — reorganizację korpusu oficerów, który w wiele jeszcze lat potem nie był ciałem wojskowym, ale raczej polityczno-partijnym.

Alé już tego samego roku (1897) wybuchła nieszczęśliwa dla Grecji wojna z Turcją. „B. z. am Mittag“ pisze, że wówczas złożony obecnie z tronu król, wówczas następca tronu, z powodów dynastycznych musiał swym imieniem pokryć czyny dowództwa wojennego, za które bynajmniej nie odpowiadał.

Bez słowa skargi znosił niechęć narodu i w dalszym ciągu wytrwale prowadził swoją działalność reorganizatorską jako komendant generalny.

Alé wciąż był przedmiotem bezgranicznych napaści politycznych. Wreszcie rewolucja Zorbas w r. 1909 zmusiła go do wyjazdu zagranicę, pozostawiwszy dzieło reorganizacji wojska francuskiej misji wojskowej pod wodzą generała Eydrut.

W wojnie bałkańskiej dowodził armją grecką odniosły świetne zwycięstwa.

Na tron grecki Konstantyn wstąpił po śmierci swego ojca, zamordowanego jeszcze podczas wojny bałkańskiej dnia 18

marca 1913 r. We wrześniu tegoż roku wyjechał do Berlina, Londynu i Paryża.

Podczas obecnej wojny zajął stanowisko protestu wobec działań koalycji w Grecji.

Rodzina królewska w Grecji.

Rodzina królewska w Grecji spokrewniona ze wszystkimi panującymi w Europie.

Król Jerzy I-y, założyciel obecnej panującej dynastji i dziadek nowego króla Aleksandra, był bratem króla Danji Brydryka VIII i jako książę duński nazywał się Wilhelm.

Imię Jerzego przybrał dnia 31 października 1863 roku, kiedy objął rządy Grecji.

Król Jerzy ożenił się z wielką księżniczką rosyjską Olgą, tak, że grecką rodzinę królewską łączy węzły ścisłego pokrewieństwa z domem zdetronizowanych Romanowów.

Królowa Olga mieszka w Rosji. Ex-król Konstantyn, najstarszy syn króla Jerzego i ojciec króla Aleksandra, ożenił się dn. 27 października 1889 r. z księżniczką Zofją Pruską, siostrą cesarza Wilhelma II-go urodzoną w 1870 r.

Ex-król Konstantyn jest jednocześnie siostrzeńcem matki króla Anglii, Aleksandry, żony Edwarda VII-go, która jest siostrą króla Jerzego I-go greckiego.

Konstantyn i Zofja mieli sześćoro dzieci. Najstarszy, dotychczasowy następca tronu Jerzy, książę Sparty, liczy obecnie 28 lat. Wykształcenie wojskowe odebrał w Niemczech, służył w 1-ym pieszym pułku gwardyjskim, należy do niego a także i jednocześnie jest majorem w piechocie greckiej.

Drugi syn Konstantyna, Aleksander obecnie obwołany królem Grecji, liczy 24 lat. Urodził się dn. 20 czerwca 1893 r. w zamku Tatoli pod Atenami.

I on również z inicjatywy swego ojca kształcił się wojskowo w Niemczech, w szkole kadetów w Liehterfeldzie, gdzie przebywał do czasu wybuchu wojny bałkańskiej.

Wówczas ojciec wezwał go do kraju. Młody książę wstąpił do artylerji.

Ostatnio dzisiejszy król miał rangę kapitana w pierwszym greckim pułku artyleryjskim. Dotychczas podobno wciąż się nie zajmował polityką.

Trzeci syn Konstantyna, Paweł, ma teraz 16 lat.

Oprócz tego Konstantyn ma trzy córki: księżniczki Helenę, Irenę i Katarzynę. Ta ostatnia ma dopiero cztery lata.

Więści z Kronsztadtu.

Pet. Ag. Tel. donosi: Wszzechrosyjski kongres włościan omawiał na specjalnym posiedzeniu wydarzenia kronsztadzkie i 1000 głosów przeciwko 4 głosom powzięła uchwałę następującą: Kongres podaje do wiadomości ludności Kronsztadtu, że wiośścianie zawieszają wszelki dowódz żywności do Kronsztadtu, o ile miasto nie połączy natychmiast swych wojsk powstających z wojskami demokracji rosyjskiej i nie uzna równocześnie radę tymczasowego. W dalszym ciągu uchwała wzywa rząd, aby domagał się od Kronsztadtu całkowitego poddania się jego rozkazom, a w razie odmowy, ażeby chwycił się środków energicznych dla położenia kresu tym dążeniom separatystycznym, przyczem kongres obiecuje rządowi poparcie stanowcze ze strony wszystkich włościan w tej walce przeciwko Kronsztadowi.

Do „Petit Parisien“ donoszą z Petersburga: „Stojące na kotwicy pod B. örków okręty, należące do floty bałtyckiej, podały się pod rozkazy rewolucyjnego urzędu marynarki w Kronsztadzie.“

Jen. Pershing.

Aj. Havasa donosi: Przybył do Paryża jen. Pershing, naczelny wódz armji amerykańskiej, ze swoim sztabem.

Socjaliści niemieccy wyjechali.

Ze Stokholmu donoszą: Wczoraj wieczorem odjechali do Niemiec delegaci niemieckiej większości socjalistycznej.

W wojnie alzacko-lotaryjskiej.

Przed zamknięciem drugiej izby sejm Alzacji i Lotaryngji prezydent dr. Ricklin wystąpił z przemową przed wypełnioną szczerze salą.

— Moi panowie! — mówił — nie możemy opuścić tej sali obrad, zanim nie damy wyrazu naszemu pragnieniu i naszej nadziei, że już wkrótce doczekamy się zawarcia zaszczytnego pokoju. Mo-

żemy śmiało wystąpić z naszym głosem, wołającym o pokój, ponieważ kraj nasz z całą ludnością niewymownie cierpi podczas wojny obecnej i coraz bardziej staje się widocznym dla wszystkich, że oderwanie Alzacji i Lotaryngji od państwa niemieckiego należy do głównych celów wojennych naszych wrogów. Wobec tego uważam za nasz obowiązek, oświadczyć tutaj uroczystie, że ludność Alzacji i Lotaryngji z całą stanowczością odrycha od siebie myśl, aby z jej powodu miał trwać nadal ten okropny rozlew krwi (ożywione brawa) i że nie zmierza do niczego więcej, jak tylko, ażeby w swej nierozdzielnej przynależności do państwa niemieckiego budować przyszłość swą kulturalną, gospodarczą i prawnopanstwową, pielęgnując równocześnie i rozwijając w całej pełni swą odrębność (głośne owacje na wszystkich ławach izby).

Na ostatniem posiedzeniu izby wyższej sejm Alzacji i Lotaryngji prezydent dr. Hoeffel miał mowę następującą:

Nasz naród alzacko-lotaryjski nie ma żadnego pragnienia bardziej gorącego, jak to, aby wszystko pozostało po dawnemu. Nie mamy dziś żadnego innego przekonania, jak tylko, że szczęściem dla kraju naszego jest trzymanie się nadal przy tym wszystkim, co było dotychczas. Również i nie wywołałoby my wojny roku 1870/4 i nie tęsknimy do niej. Ale wówczas na mocy międzynarodowego traktatu pokojowego zostaliśmy wtłoczeni do państwa niemieckiego. Pokój ów jest faktem międzynarodowym, który ostatecznie unormował stosunki prawne i na trwałe związał losy Alzacji i Lotaryngji z Rzecznią niemiecką. Pod jej egidą w ciągu lat 43 cieszyliśmy się błogosławieństwem pokoju. W tym przeciągu czasu przeżyliśmy wspólnie rozwój naszego rolnictwa i przemysłu; obserwowaliśmy nader zyskajmie szybki rozwój środków komunikacji oraz wielkie zdobycze techniki i nauki. Przeżyliśmy również doświadczenie, że na polu działalności humanitarnej posunęliśmy się bardzo daleko naprzód ku szczęśliwemu rozwiązaniu wielkich problemów polityki społecznej.

Wobec całego tego rozwoju, w którym każdy z nas, czy to w wielkim, czy to w małym zakresie swego udziału złożył, uświadomiliśmy sobie dostatecznie, co otrzymaliśmy i co otrzymujemy od państwa niemieckiego. Byłoby więc niewdzięcznością nie chcieć tego uznawać. Nigdy, zaiste, nie pisano i nie rozprawiano tyle co dziś na temat zasady narodowej. Narodowość ma swe podstawy w pochodzeniu i języku. Urzędowe badania, które się opierają na spisach ludności, dokonanych według jej własnych zeznań, wykazują w Alzacji i Lotaryngji 87 proc. używających języka niemieckiego, 12 proc. używających języka francuskiego i 1 proc. cudzoziemców. Liczby te dostatecznie wskazują, w jakim kierunku ciąży ludność miejscowa.

Moi panowie! Losy chciały, że w roku 1871 przyłączeni zostaliśmy znowu do Niemiec. Jesteśmy z niemi związani gospodarczo, etnologicznie i językowo. Jesteśmy przeniknięci do głębi wiarą, że dla Alzacji i Lotaryngji spodziewać się możemy szczęśliwej i spokojnej przyszłości tylko w łączności z Rzecznią niemiecką; przy której wiernie stoimy (ożywione brawa). Rozejdźmy się stąd w przekonaniu, że dobra wola, którą cesarz nasz uczynił niejako gwiazdą przewodnią swej polityki, rychło znajdzie powszechne zrozumienie. Niechże Bóg nadal strzeże i prowadzi władzę Alzacji i Lotaryngji a cesarza państwa niemieckiego. J. C. M. cesarz niemiecki niech żyje!

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 14-go czerwca. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego. Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Tak we Flandrii, jak również w Ac-tois tylko w niektórych odcinkach walna artylerji była silna. Na wschodzie od Ypres wysadziliśmy miny, które wyrządziły spustoszenie w rowach angielskich. Na południu do Douve doszło do małych starć na przedpolach. Sytuacja pozostała niezmieniona.

Biuro Prośb i Zażeń KONSULENTA PRAWNEGO A. Gersdorffa.

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

Front niemieckiego następcy tronu.

Pod Vauxaillons (na północy od Soissons) po kilkunastogodinnym ogniu francuzi wykonali atak, zostali oni odparci. Ponadto działalność artylerji, po większej części była nieznaczna.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Würtemburskiego.

Nic szczególnego.

Eskaadra naszych wielkich latawów ukazała się wczoraj w południe nad Londynem, rzuciła nad fortecą bomby i przy jasnej pogodzie obserwowano dobre skutki ataku. Pomimo silnego ognia obronnego i wielu walk w powietrzu, podczas których jeden łotnik angielski spadł nad Tamizą, wszystkie latawce wróciły pomyślnie.

Z widowni wschodniej

Działalność bojowa utrzymywała się w zwykłych granicach.

Lotnicy rosyjscy stali się w ostatnich czasach więcej czynni. Wielokrotnie nacierali oni ponad naszymi linjami. Od początku czerwca zestrzelono pięciu. Na rzucenie bomb na Tukrum odpowiedziano wczoraj atakiem lotniczym na Schlock.

Front macedoński.

Nie wydarzyło się nic znamienitego.

Pierwszy Generał-kwaternistrz LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIEN, 14 czerwca. (Urzędowo)

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Z widowni włoskiej.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin toczyła się wczoraj walka armatnia. Poza tem niema nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

Atak powietrzny na Londyn.

W angielskiej Izbie Gmin Bonar Law zakomunikował, co następuje, w sprawie ostatniego niemieckiego ataku powietrznego na Londyn:

„Okolo 12 lub 15 samolotów nieprzyjacielskich, wzniosło się ponad wybrzeża angielskie pod North-Foreland i skierowało się wprost ponad Essex ku Londynowi. Dwie bomby rzucone w pobliżu North-Foreland. O godz. 11 min. 25 zaczęły padać bomby na wschodnie przedmieścia Londynu, a 13 bomb padło w krótkich odstępach czasu w różnych okrogach dzielnic wschodniej. Jedną z bomb trafila w pociąg w chwili, gdy wjeżdżał na stację, zabito przytem 7 osób, raniono 16. Liczne domy towarowe zostały uszkodzone, przyczem w wielu miejscach wynikły pożary. Cały ten atak powietrzny trwał 15 minut.“

O ile wiadomo, w City zabitych zostało 31 osób i 67 ranionych. Dział obronne wzięły nieprzyjaciela pod ogień, podczas, gdy znaczna liczba samolotów wzniosła się, aby przedsiębrać pogonę.

W innych częściach Londynu wypadków nie było. Dotychczas stwierdzono fakt zestrzelenia jednego samolotu nieprzyjacielskiego.

Bonar Law dodał jeszcze, że zaszedł wypadek wielkiej eksplozji składów amunicji w Ashton Under Lyne pod Manchesterem. Poważna liczba osób poniosła śmierć na miejscu; jest też dużo rannych. Eksplozja ta nie stoi w żadnym związku z atakiem powietrznym na Londyn.

Doniesienie Biura Reutersa: Według komunikatów urzędowych, obecnie uzupełniono już wykaz ofiar ataku powietrznego na Londyn. Poniosła śmierć 26 mężczyzn, 16 kobiet i 26 dzieci, rany odniosło zaś 223 mężczyzn, 122 kobiety i 94 dzieci. Uszkodzona armji i marynarki nie odniosły żadnego sukcesu.

Z Londynu donoszą pod datą 14-go b. m. Działaj w południe król udał się do City i na wschodni kraniec Londynu, chcąc obejrzeć szkody, wyrządzone przez samoloty niemieckie.



Z prasy polskiej.**Wobec ruchu nacjonalistycznego wśród żydów.**

W wczorajszym „Nowej Gazecie” znajdujemy naczynny artykuł, który, ze względu na aktualność sprawy żydowskiej, poniżej przytaczamy:

„Wojujące stanowisko nacjonalizmu żydowskiego w dwóch jego postaciach („Ludowców” i sjonistów) musi wreszcie pobudzić koła asymilatorskie do akcji czynniejszej i bardziej zwartej. Polacy żydzi, poczuwający się do pełnej solidarności z Polakami, mogli oczekiwać, że wraz z wielkim zwrotem w sprawie polskiej—z ogłoszeniem zasady niepodległości, program asymilacyjny zyska na prężności i niejako żywotowo przeciwstawi się żydowskiemu nacjonalizmowi. Przez sam wpływ idei polskiej w swej nowej formie, przez uchYLENIE pakujących jeszcze uciumiężeń i ograniczeń, przez rozproszenie nastrojów, które panowały na początku wojny za czasów rosyjskich, przez ustalenie zasady równości obywatelskiej—powinny się być zgłogodzić antagonizmy społeczne i sprzyjać nowej ewolucji stosunków.

I w pewnej mierze niewątpliwie też uśmierzyły się. Ale nie w tym stopniu, jak miało nadzieję. Nawet koła demokratyczne nie włączyły programowo postulatów asymilacyjnych do swoich zadań politycznych. Ani w Radzie Miejskiej, ani w Radzie Stanu nie poświęcono więcej uwagi temu problematowi. Wprawdzie Rada Miejska musiała się nadmierze, po nad swe fachowe kompetencje, zajmować tą kwestją, lecz tylko wówczas, gdy ją narzucali żydowscy nacjonaliści. Pod wpływem podrażnienia ścierają się tu prądy krajowe, obustronne separatystyczne, zaś pierwiastków kojących i wskazujących zasadniczych było za mało. Rada Stanu, której prace zostały zahamowane niedostatecznym rozwojem jej atrybucji państwowych, nie mogła jeszcze przystąpić do precyzowania praw obywatelskich w ogólności.

W tych warunkach zaczęły się głośno rozlegać tylko doktryny i agitacje wojującego nacjonalizmu żydowskiego. Świeżo byliśmy świadkami różnych pożatowania godnych demonstracji: manifestacyjnego zbierania „szekelów” (składek na Palestynę), ruchów nacjonalistycznej młodzieży w uniwersytecie, nowych wybróków p. Pryklęckiego podczas głosowania Rady Miejskiej nad polskim charakterem Opery itp.

Demagogia nacjonalizmu rozpętała się na gruncie wewnętrznych podnieceń i na tle tych psychologicznych nastrojów, które czerpały natchnienia w usposobieniu przedwojennym masy żydowskiej. Względne, zewnętrzne przynajmniej, powodzenie tego ruchu jest czynnikiem nieświadomości masy i oddziaływała na nią najjaskrawszymi środkami agitacyjnymi.

Tym ma poczucie, że nacjonalizm bierze w obronę jego istotne interesy, gdy w rzeczywistości utrwała jego ghetto i utrudnia mu jeszcze warunki istnienia.

To też reakcja w tym kierunku jest już koniecznością polityczną. Żywioły asymilacyjne muszą się następnie mocno zorganizować, aby skutecznie przeciwdziałać tej zgnębnej robocie. Praca ich dotychczasowa około oświaty, kultury i filantropii wśród masy nie ustawała wprawdzie, ale nie miała dostatecznej spójności i rozlewności. Oczekiwano, że sam proces dziejowy pociągnięty w urzędowym programie, za którym przemawia nowoczesne życie i prawidłowa ewolucja stosunków. Założenie to jest zresztą trafne.—Sprawa żydowska w Polsce może rozwijać się tylko po tej samej linii, po jakiej kształtuje się w całym świecie cywilizacja. Żydzi przez oświatę, przez całkowite równouprawienie obywatelskie, przez rozbięcie ghetta znajdują się w warunkach normalnego współżycia z otoczeniem. Ale tego procesu nie można powierzyć tylko samorządności wojowi. Wymaga on opieki i organizacji.

Nie wątpimy, że i polityka polska współdziałać będzie podźwignięciu żydów z upadku i upokorzenia, że będzie ułatwiała zadania asymilacyjne i kulturalne. Nie można i nie należy poddawać się twódeczności w widok manifestacji nacjonalizmu żydowskiego, którego niema potrzeby uważać za ruch emancypacyjny. Na ogół polityka polska musi stosować do sprawy żydowskiej środki, które wynikają z zadań demokratycznych. Musi godzić interesy niepodległego państwa polskiego z takim rozwojem masy żydowskiej, aby odrębnościom odbierał cęchy, zwracając się przeciw kulturze kraju polskiego. Żydzi powinni być pełnoprawnymi obywatelami Polski, ale muszą być pogodzeni z ideą polską i z obowiązkami obywatelskimi. Nie mogą też istnieć prerogatywy świadomego separatyzmu, rezercując sobie prawa do tworzenia odrębnej

narodowości i do „condominium” w państwie polskim.

W tym duchu podjęta też musi być akcja ze strony t. zw. asymilatorów czyli tych Polaków żydowskiego wyznania i pochodzenia, którzy zdawna wysunęli sztandar jednolitej obywatelskiej. Poczucie ich obowiązków względem masy współplemiennej a przede wszystkim poczucie obowiązków dla Ojczyzny nakazuje im akcję tę wzmocnić i pogłębić. Nie można pozwolić na to, aby masa była przedmiotem niebezpiecznych eksperymentów ze strony demagogii nacjonalistycznej.

Jak się dowiadujemy, z tą myślą powstaje nowe towarzystwo pracy społecznej wśród żydów, które niebawem przystąpi do czynu.

Z Warszawy.

Z T. Rady Stanu.

W środę odbyło się zebranie poufne Tymczasowej Rady Stanu.

Zjazd leśników.

Dnia 21 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd leśników, zorganizowanych w wydziale leśnym przy Centralnym Tow. rolniczym. Obrady odbywać się będą w sali głównej gmachu C. T. R.

Wystawa budownictwa i mebli.

Z okazji zjazdu rolników, który rozpoczyna się w przyszłym tygodniu, Komisja budowlana centralnego Tow. rolniczego urządza wystawę budownictwa swojskiego, mebli, sprzętów, planów, modeli, wzorów i t. p. Wystawa mieścić się w gmachu C. T. R. (Kopernika nr. 30) i ma za zadanie zapoznanie rolników ze stylem polskim, praktycznymi zdobyczami w dziedzinie budownictwa wiejskiego, zachęcenie do czerpania ze skarbnicy polskich wzorów budowlanych, klimatycznych tradycji i t. d.

Nowa organizacja.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie pierwsze zebranie organizacyjne już zalegalizowanego żydowskiego „Związku szkolnego i oświaty ludowej” obejmującego okupację niemiecką w Królestwie Polskim. Na zebranie przybyło około 300 osób. Prasa żargonowa o tym związku pisze:

„Nowo-założony Związek nie jest związkiem pedagogicznym, lecz przede wszystkim — politycznym i żargonowym. Nie budowa szkół i opracowanie jednolitego programu dla nich jest głównym zadaniem Związku, lecz przede wszystkim wywalczenie ogólnej, świeckiej szkoły żydowskiej z prawami państwowymi, żeby była utrzymywana za pieniądze miejskie itd. (sic). Szkoła ludowa, którą chcemy budować, będzie ogólną, świecką, żydowską szkołą przymusową („Zwangsschule”) z szerokim programem 5-letnim.”

Omdałości Bieżące.

— Metropolita Szeptycki.

Metropolita, arcybiskup Szeptycki, wyświęcił w Kijowie na biskupa unickiego niejakiemu Teodorow, b. duchownego prawosławnego.

Arcybiskup Szeptycki zamierza odwiedzić okrąg tarnopolski, a następnie powrócić przez Szwecję do Lwowa.

— Konkurs na gramatykę języka polskiego.

Książnica polska Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych (Lwów, Małackiego 5), rozpisuje konkurs na gramatykę języka polskiego dla szkół średnich na następujących warunkach:

Termin nadsyłania prac oznacza się na d. 30 września 1918 r. Nagrody wynoszą kor. 5,000, które są konkursowemu przyzna w całości jednej pracy, lub rozdzieli według uznania. Nagrodzone prace stają się własnością Książnicy, która ma prawo wydać je za dodatkowem czesnym.

— Sądy wojskowe dla cywilnych.

Wyznaczanie kar za przekroczenie rozporządzeń general-gubernatora przebiegane będzie w przyszłości—według „D. W. Ztg.”—sądom wojskowym, o ile to zaznaczone będzie w powyższych rozporządzeniach.

W wypadkach przekazania sprawy sądowi wojskowemu, stosowane będą w procedurze sądowej przepisy królewskiego rozporządzenia (pruskiego) z 28 grudnia 1899 roku o postępowaniu przeciw obcokrajowcom. Gdy podsądny nie będzie obcokrajowcem, stosowane będą względem niego przepisy karne sądów wojskowych.

Przewodniczący odpowiedniego sądu wojskowego może w poszczególnych wypadkach zastosować policyjną procedurę kary o ile kary takie nie przekraczają roku zwykłego zamknięcia w więzieniu lub grzywny do 3000 mk.

— Ceny na nowe zboże.

W piśmie warszawskich czytamy: Wydano już rozporządzenie, ustanawiające obowiązujące ceny na zboże z nowych zbiorów tegorocznych. Za żyto—jęczmień i owies płacone będzie do 20 marek, za pszenicę 24 marki, kartofle—8 marek, za centnar podwójny (240 funtów) z dostawą do najbliższej stacji kolejowej. Ceny te obowiązywać będą do 1 kwietnia 1918 r. Od tego terminu ceny powyższe zwiększone będą o 4 mk.

Wyżej wymienione płody należą, jak wiadomo, do artykułów kontyngensowych i podlegają przymusowej sprzedaży urzędem anowizacyjnym władz okupacyjnych, które płacić będą powyżej oznaczone ceny rolnikom.

— Z delegacji szkolnej.

(*) Dziś odbędzie się posiedzenie delegacji szkolnej przy magistracie. Na porządku dziennym jest zwiększenie budżetu dla szkół oraz zabezpieczenie w materiały piśmienne i szkolne. Na tymże posiedzeniu rozważany będzie po raz drugi wniosek członków żyd. o utworzeniu seminarium nauczycielskiego żyd. i otwarciu nowych szkół żydowskich.

— Wywóz produktów.

(*) Osoby, które zamierzają wywieźć produkty spożywcze na lotnie mieszkanie winny się zaopatrzyć w specjalne na to pozwolenie. Przepustki te wydawane są w przydzium policji, oddział II-gi, za opłatą 50 fenigów.

— Majówka.

W niedzielę dnia 17 b. m. odbędzie się w ogrodzie Piecha w miejscowości „Wolkówka” (przystanek tramw.) majówka na rzecz Ochrony i Szkoły w Chachule.

Komitet urządzający dokłada wszelkich starań, aby zaprosić gościom miłe spędzenie kilku godzin na łonie natury, przyręcznym pamiętano o buficie, który skrzętne i sympatyczne gospodynie zapatrzyły w zdrowe i świeże produkty.

Dowiadujemy się, że w majówce przyjmie udział liczne grono legionistów, którzy przed opuszczeniem łódzkiego okręgu chcą pożegnać sympatyczne łódzianki.

Wieście dla pań mk. 1., panów 1.50. Początek o godz. 2-jej po poł.

— Sprawy rzemieślnicze.

(*) Wczoraj o godz. 8 wiecz. w lokalu Resursy rzem. chrz. odbyło się zebranie członków Koła starszych i podstarszych zgromadzeń cechowych przy Resursie pod przewodnictwem prezesa Koła p. Bawarskiego.

Zebranie było poświęcone sprawozdaniu działalności Koła za czas jego egzystencji, oraz sprawozdaniu ze zjazdu budowlanego. Sprawozdanie z działalności zdawał p. Bawarski. Przychód za okres sprawozdawczy wyniósł rubli 211 k. 30, rozchód zaś rb. 186 k. 72.

Załatwiono sprawy następujące: Zaproszono do Rady opiekuńczej p. Feliksa Drozdowskiego; zorganizowano niezależny komitet wyborczy mieszczański, pośrednicząco w pobudzeniu do życia cechu fryzjerów, załatwiono zatarg majstrów kominarskich ze strażą ogniową, zorganizowano Rady rzemieślnicze w Pabjanicach, Zgierz, Łęczycy, Kaliszu, Zduńskiej Woli i jednocześnie w tych miastach, h wygłosił odczyt prezes Koła p. Bawarski.

Za staraniem Koła obsadzono mandaty ławników przy polskich sądach pokoju w liczbie kilkunastu oraz powołano rzemieślników na ekspertów. Wysłano adres do Rady Stanu i prezydenta Wilsona. Urządzone obchód Sienkiewiczowski i 100-letni obchód ustawy cechowej. Założono szkołę dla terminatorów i nawiązano stały kontakt z Kolem w Warszawie.

Radny p. T. Szybilko referował sprawozdanie z Rady miejskiej; następnie w imieniu ks. Olesińskiego wyraził podziękowanie cechom za wzięcie udziału w procesji Bożego Ciała. W końcu p. Szybilko, uznając intensywność i celowość prac Koła, nawetował członków Koła do dalszej pracy nad podniesieniem dobrobytu rzemieślnika polskiego.

Na zakończenie p. Jasicki zdał sprawozdanie ze zjazdu budowlanego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie o godz. 10 wieczorem zamknięto.

— Z warsz. zw. stow. społ.

Dn. 17 b. m., o godz. 2-jej po południu

odbędzie się w sali fabrycznej Tow. L. Geyera, Piotrkowska nr. 201, konferencja Stowarzyszeń spożywców okręgu łódzkiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór prezidium zebrania. 2) Odczytanie protokołu ostatniej konferencji. 3) Sprawozdanie z działalności łódzkiego oddziału warsz. zw. stow. społ. za 5 miesięcy r. b. 4) Sprawozdanie z działalności piekarni zjednoczonych Kooperatyw łódzkich. 5) Sprawa wystawienia kandydata, z łódzkiego okręgu, do Rady Nadzorczej Związku.

— Kursy Esperanta dla młodzieży szkolnej.

Jak było do przewidzenia, kursy Esperanta dla młodzieży szkolnej, urządzone staraniem Łódzkiego Stow. Esper. (Długa nr. 90), obudziły w naszym mieście wielkie zainteresowanie, to też zapisy idą bardzo szybko. Przypominamy, że I wykład (nie obowiązujący do nauki) nastąpi we wtorek, dn. 19-go b. m., o godz. 4 popoł. Kurs ten potrwa tylko 2 miesiące przy 3-ech wykładach tygodni (wtorki, czwartki i soboty). Opłata marek pięć. Kierownictwo objął p. Zys. Kancelarja czynna codziennie od 3—4 po południu.

— Ze Zgierza.

W Tow. Śpiewaczem „Lutnia” z powodu wakacji przerwane zostały lekcje na przeciąg 3-ch miesięcy.

— Rada opiekuńcza zgierska wysłała na wieś 70 dzieci, w czym przeszło 30 sierot, które od chwili założenia ochrony znalazły tam całkowitą opiekę.

— W piątek tutejsza szkoła realna pod kierownictwem dyr. Pogorzelskiego urządza wycieczkę w okolice Łęczycy. Uczestnicy wycieczki zwiędzą między innymi cukrownie i zabytki godne uwagi.

Z teatru.

— Trzeci występ p. Mary Mrozińskiej.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że lekka komedia p. t. „Gergeta i Gilberta” („Cyklamen”) była pisana nie dla publiczności lecz dla artystki, która po raz pierwszy tę rolę kreowała. Stąd pełno w niej sztuczek i efektów, dających każdej artystce pole do popisów.

Pani Mary Mrozińska, grając rolę dwóch kobiet, igrząco do siebie podobnych a jednak różnych, miała nielada trudności do przyzwyczajenia, zwłaszcza w scenach sentymentalnych, które stanowczo nie leżą w charakterze jej talentu. To też o ile jako Georgetta zwycięsko wyszła z sytuacji, to jako Gilberta, przagnąc dać typ poważny, robiła tylko ociężałą hrabinę, a w pierwszej scenie bodaj jaską matronę, której nie do twarzy było z namiętą miłością do barona.

W rolach, w których nie może pani Mrozińska zżytkować swej swobody na scenie i humoru, a musi się trzymać ścisłej tekstu literackiego, nie umie ona porwać widza, chociaż stosunkowo największą ilość publiczności sprowadziła do teatru polskiego wczorajsza komedia. Przypisać to prawdopodobnie należy paniom, które wiedzą, że w tej komedii ukazuje się artystka aż w 5-ciu różnych „modnych” kostiumach... (O biedna sztuko, jakimież to drogami trafiłaś musisz do publiczności...)

W zakończeniu nadmienić uważam sobie za obowiązek, że dobrze zgrany zespół p. Mrozińskiej posiada między innymi kilka zdolnych sił, jak: pp. Tatar-kiewicz, p. Wiśniewski, p. Wisnowska, p. Zbikowska, p. Zahorska, więc sztuki grane są składnie i godne są widzenia.

J. Gr.

Kronika sądowa.

Z sądu okręgowego.

(*) Ces.-nem. sąd okręgowy rozwał sprawę następującą:

Dyrektor akc. Tow. Allart, Rns-an i S-ka Jakób Sztajm był oskarżony, iż odmówił wydania dowodów fabryki zarządowi przymusowemu w osobie p. G. wyznaczonemu z ramienia ces.-nem. sądu okręgowego.

Z aktu oskarżenia okazuje się, iż Sztajm, który od lat 18 pełnił obowiązki dyrektora fabryki, wymówione miał miejsce przez zarząd przymusowy i ukrył dowody firmy.

Prokurator zaznaczył, iż Sz. nie przestrzegał rozporządzenia przepisane przez warszawskiego general-gubernatora i żądał ukaraenia go 1000 mk. z zamianą na 100 dni aresztu policyjnego.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok uniewinniający Sztajma.

— Było urzędniczek magistratu łódzkiego Stanisław Malbrocka i Teresa Rossi były oskarżone o to, iż będąc na ulicy Piotrkowskiej na żądanie policjanta nie rozszły się.

Oskarżone przyznały się do inkryminowanego im czynu tłumacząc się wzruszeniem. Sąd skazał Malbrocka na 70 mk., Rossi na 50 mk. z zamianą na więzienie.

O sfałszowanie książeczek b. Banku państwa.

(*) Na ławie oskarżonych zasiadł rzadca domu 50-letni Wincenty Wiatrowski, już dwa lata odsiadujący więzienie, pośrednik Joel Mowszowicz 58 lat i kupiec Dawid Goldblum, oskarżeni pierwsi dwaj o sfałszowanie książeczek b. Banku państwa, ostatni zaś o kupno takich.

Prócz powyżej wymienionych połączony został do odpowiedzialności sądowej zastępca rejenta Tarłowski, który nie stawiał się na rozprawę, skutkiem czego sprawa co do niego została wykluczona.

Ekolizności tej sprawy są następujące: W czerwcu, lipcu i sierpniu 1915 roku oskarżony Wiatrowski przy pomocy swej szwagrowej Bielskiej skupywał książeczki oszczędnościowe b. Banku państwa, a następnie fałszował cyfry np. książeczkę za nr 8865 na rb. 15 sfałszował na rb. 2855 i t. p.

Ogółem sfałszował on 7 książeczek na ogólną sumę 19134 rb. 79 kop.

Mowszowicz przychodził do mieszkania Wiatrowskiego przynosząc za sobą płyn, za pomocą którego wywabiano cyfry i dyktował Wiatrowskiemu sfałszowane cyfry. Goldblum nabywał książeczki, wiedząc o tem, że są one sfałszowane.

Na sądzie Wiatrowski zeznał, iż nabył książeczki, Mowszowicz przychodził do niego i przynosił 2 buteleczki oraz 2 arkusze papieru, na jednym był umieszczony podpis właściciela książeczki, paszporty ostatnich również były, na drugim pokwitowanie, iż właściciel otrzymał należność od Goldbluma. Tarłowski ustalał osobistość za pomocą paszportu. Z tej transakcji otrzymywał on 40 proc., Mowszowicz 60 proc. Mowszowicz i Goldblum nie przyznali się do winy.

Prokurator po wysłuchaniu świadków żądał skazania Wiatrowskiego na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, jak również i dla Mowszowicza odliczywszy W. 1 rok śledztwa, co do Goldbluma żądał oskarżenia.

Bronili pod sądnych Wiatrowskiego komisarz sprawiedliwości Krochman, Mowszowicza adv. przyr. Wyganowski.

Sąd skazał Wiatrowskiego zgodnie z wnioskiem prokuratora, pozostałych uniewinnił.

Choroby nerwowe po wojnie.

Do jednej z bolesnych dolegliwości, które w tak wielkiej ilości odczuwać będzie cierpiąca ludzkość po wojnie, należy i choroby nerwowe. W obecnym stadium, jak długo męcząca jest na froncie, choroba ta nie uwydatnia się silnie, gdyż warunki, do których się zwolna przyzwyczaili, utrzymują nerwy w stałym napięciu, skutkiem czego wydehnosc i jego pracy duchowej i fizycznej nie doszły do oszerbku; z chwilą atoli gdy wróci do odmiennych warunków bytu, odprężenie będzie tak silne, że ujawni się bezpośrednio jako mniej lub więcej dotkliwe zaburzenie systemu nerwowego, które wywierać musi bardzo szkodliwy wpływ na całość kształtu jego wewnętrznego i zewnętrznego życia.

Nietylko przestrach i nadmierne wysiłki fizyczne, jakie żołnierz ponieść musi, osłabiają na wojnie hartownosc nerwów. Ustawiczna troska o to, jak się ułożą osobiste stosunki życiowe po wojnie, troska o los rodziny, pozostawionych często w bardzo ciężkich warunkach ekonomicznych, przyczyniają się w wysokim stopniu do zmniejszenia odporności duchowej. Zwrócić trzeba uwagę, że te same czynniki oddziałują także na ludność, pozostałą wewnątrz kraju.

Trzeba wziąć także pod uwagę, że neurastenicy wywierają bardzo szkodliwy wpływ na swe najbliższe otoczenie, zwłaszcza na rodzinę. Dietetyczna kuracja, jakiej ich w interesie całego społeczeństwa poddać będzie potrzeba, o tyle będzie utrudniona, że musi się uwzględnić specjalny rodzaj tej choroby, a mianowicie: pacjent nie powinien się domyślać, że traktuje się go jako chorego, w zwykłym tego słowa znaczeniu, gdyż to przez autosugestję pogorszyłoby tylko jego cierpienie.

Musi się chorego w regularnych odstępach czasu na pewien przeciąg uniewolnić od trosk co-

dziennosci, a wogóle stwarzać mu warunki życia, w których jego chore nerwy nie będą narażone na niebezpieczne wstrząszenia, czyli polepszy jego społeczne położenie przez celowo urządzone działy pracy, odpowiednie wynagrodzenie, uregulowanie pod względem zdrowotnym czasu pracy i t. p.

Nadzwyczaj korzystnymi okazać się mogą wycieczki, urządzone i kierowane przez korporacje; np. kasy chorych. Wycieczki takie, urządzone gremjalnie pod dozorem fachowców, wyrywając chorych z otoczenia i kłopotów, związanych z odczenną pracą, będą musiały przywrócić im równowagę duchową, zwłaszcza, że już w podróży jak i w sanatoriach, w których neurastenicy znajdująć będą podczas drogi pomieszczenie, czuwać będzie nad nimi opieka lekarska.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

DZIEJE GALICJI.

Jej stan przed wojną i wyodrębnienie.
(Nakład Gebethnera i Wolffa).

Znakomity historyk, autor wielu dzieł naukowych, na tle dziejów ojczystych opartych, dał nam w ostatniej pracy swej mały znaną u nas historję Galicji.

Praca ta zapoznaje nas z chwilą od rozbioru Polski w 1772 aż do obecnych czasów.

Stopniowo więc zapoznujemy się z czasami absolutyzmu rządów Marii Teresy, z reformami Józefa II, z panowaniem Leopolda II, Franciszka II, do czasów napoleońskich. — Po kongresie wiedeńskim aż do powstania listopadowego autor ukazuje nam szereg bolesnych przesładowań — a wreszcie krwawą rzeźnię włościańską, a rozdział kończy się rządami Gołuchowskiego.

Druga część dzieła powyższego omawia konstytucję Schmerlinga — wybory do Sejmu, i pierwszy sejm galicyjski, następnie upadek Schmerlinga, Sejm 1855—1866 r. i ponowne obranie namiestnikiem Gołuchowskiego — i wreszcie wypadki po 1873 r. kiedy tworzy się nowy statut — i rezultaty autonomji.

Praca powyższa posiada wartość wielką ze względu na znaczenie jej historycznej, obok tego pisana jest pięknym językiem, więc, zajmując i popularnie, czyta się ją też od początku do końca ze wstającym zaciekawieniem.

Znakomity historyk dał w dziele swym ostatnim dowód, że praca jego na umiłowanym polu dziejów ojczystych nie ustaje, ale coraz nowszymi skarbniami wiedzy swej dzieli się on z gronem czytelników.

Znamy już szereg wybitnych prac tego autora, jak „Księga pamiątkowa konstytucji 3 maja“, „Dzieje insurekcji Kościuszkowskiej“, „Utworzenie kongresowego Królestwa (1815)“, „Antysemityzm w Polsce XV i XVII w.“, „Odrodzenie Polski za Stanisława Augusta“ i wiele innych.

Wszystkie one wraz z „Dziejami Galicji“ stanowią ważny nabytek dla naukowej literatury ojczystej.

Ign. Piąt.

Podziękowanie.

W poniedziałek, dn. 18 b. m. o godz. 11 rano trzydziestu ministrantów wraz z Księdzem kierownikiem Cz. Stańczakiem wyjeżdża na kolonje letnie do Kamiouna.

Dzięki łaskawemu poparciu Sz. Państwa R-wa Wojciechowskich, właścicieli Kamiona i Pamiętnej, oraz Państwa J. Ostrowskich, właścicieli Dębowej Góry, jako też innych dworków grono tych uczniów znajdzie mieszkanie i pożywienie przez cały czas wakacyjny. Cześć i dzięki Tym, którym sprawa młodego pokolenia tak bardzo leży na sercu.

Zarząd Związku śle Im Staropolskie — serdeczne „Bóg Zapłać“.

Ostatnie telegramy.

Przesilenie gabinetowe w Austrii.

„Osterr. Morgenzeitung“ donosi z Wiednia:

W kuluarach Izby posłów mówią o tem, że pod wpływem tworzącego się gabinetu koncentracyjnego na Węgrzech, rekonstrukcja gabinetu austriackiego zostanie szybko dokonana.

Wedle jednej wersji, hr. Clam Martinic, posiadający szczególne względy w kołach dworskich, otrzyma polecenie przekształcenia gabinetu. W tym wypadku otrzyma gabinet jego silniejsze zabarwienie parlamentarne i hr. Clam Martinic będzie próbował nieprzejednanych dotąd Polaków pozyskać dla gabinetu.

Wedle drugiej wersji, kierownikiem przyszłego gabinetu ma zostać Maks bar. Beck albo hr. Sylva-Tarouca.

Kredyty dla rządu.

Z Wiednia pod datą 12 czerwca donoszą: Minister skarbu zaprosił na dziś popołudniu wielu posłów z różnych stronnictw na konferencję co do zmiany § 4-go przedłożenia budżetowego, który przewiduje kredyt dla rządu w wysokości bliżej nieoznaczonej. Narady toczyć się będą w tym kierunku, że paragraf ten miałby być zmieniony w ten sposób, iż wysokość kredytów ma być oznaczona na 8 — 10 miljardów koron.

Zmniejszony ruch okrętów.

W angielskich kołach żeglarskich stwierdzono, że w miesiącu maju 1917 r. przybyło przeszło o 2/3 mniej okrętów z produktami żywnościowymi do Anglii, jak w tymże miesiącu ubiegłego roku.

Król Ferdynand bułgarski w wielkiej kwaterze.

Król Ferdynand bułgarski w towarzystwie ich królewskich wysokości: następcy tronu Borysa i wielkiego księcia Cyryla oraz prezesa ministrów Radosławowa, udał się w dniu 11 b. m. w odwiedziny do Jago Cesarsko-Król. Mości w wielkiej kwaterze.

Ścisła osobista przyjaźń obojdwóch monarchów nadała odwiedzinom tym szczególnie serdeczny charakter.

Cały szereg narad, w których przyjęli udział: kanclerz państwa i sekretarz stanu spraw zagranicznych Zimmermann, wykazały zupełną jedność co do różnych bieżących spraw.

Dzisiaj udał się car Ferdynand z synami i prezesem ministrów w dwudniowe odwiedziny do króla bawarskiego. Z tego powodu w bawarskiej gazecie rządowej zamieszczono serdeczny pożywalny artykuł.

Przyszły ustrój Rosji.

Pet. ag. tel. donosi: Kongres delegatów chłopów z całej Rosji powziął uchwałę oświadczającą, że przyszłym politycznym ustrojem Rosji musi być republikańskie państwo związkowe, oparte na demokratycznych zasadach.

Nowa demonstracja rannych w Petersburgu.

Znajdujący się w Petersburskich szpitalach ranni urządzili w środę wielką demonstrację. Maszerowali oni po ulicach ze sztandarami, na których widniały napisy, żądające od zdrowych towarzyszy przystąpienia do ofensywy.

W pochodzie brało udział dużo rannych, jadących w samochodach.

Podług doniesień petersburskich, demonstracja miała wielkie powodzenie i uczyniła duże wrażenie na ludności stołecy.

Monopol cukrowy w Rosji.

Pet. Ag. Tel. donosi: Minister finansów przedstawił komitetowi do rozpatrzenia projekt prawa, przewidujący w Rosji wprowadzenie monopolu cukrowego.

Pierwsza + chrześcijańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Sienkiewicza 83 róg Ewangelickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombicy
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Gruźlicę, chroniczny bronchit, kaszel, kokałusz
leczy
FAGOSOL
ogólnie zalecany przez powagi lekarskie środek przeciw chorobom płucnym
FAGOSOL usuwa kaszel i wydzielinę, pobudza apetyt i powoduje wzrost wagi wycieńczonego organizmu.
Zadać we wszystkich aptekach i składach.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe
na zastaw ruchomości
(Lombard Akcyjny)
Oldział I Łódzki Zachodnia Nr 31
„ II „ Pażaż-Mejera Nr 11
(Sienkiewicza 23)
zawiadamiają, iż biura są czynne tylko od godziny 9-iej rano do 3-iej po południu.

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnętrzne i skórne.
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów od g 9-1 i od 6-8 w. Panie od godz. 5-6 wiecz

UCZEŃ
do drukarni M. Szajniaka, Średnia 11, potrzebny. Wiadomość od 2-4 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA
H. Lewitówna
(choroby zębów i jamy ustnej)
ul. Piotrkowska 17.
Przyjmuje od 10-2 i od 4-7 w.

Licytacja.
W drodze licytacji przymusowej przy ul. Nowo-Łagiewnickiej Nr 14, w domu Friedenstaba, w poniedziałek, dnia 18 czerwca o godz. 10 rano będą sprzedane: powóz, amerykański 4 osobowy i bryczka.

Losy do V kl.
Loterii R. G. O.
jeszcze można nabyć w sklepie K. Bogusławskiej ul. Andrzeja 3.

Pokój umeblowany, ładny, niedrogi z usługą. Tamże smaczne obfite obiady. Skwerowa 15 Kamińska.

Potrzebna nauczycielka na wieś
z 7-kl. wykształceniem.
Wiadomość: ul. Sienkiewicza 25 m. 5.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A ! A ! A ! A ! A ! Mebli

olbrzymi wybór nowych, okazajnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

Do pracowni gorsetów, potrzebna uczennica. Piotrkowska 132 m. 6.

Kupię kasę ogniotrwałą w dobrym stanie. Ofertę złożyć do Związku Stowarzyszeń. Piotrkowska 215.

Ławki szkolne do sprzedania. Ul. Skwerowa 7 u rtoarza.

Mebel stołowe, sypialnia dębowa i kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu Orla 23. Średnia.

Poszukuje się kilkuset robotników i robotnic, dobrze płatnych, do torfu o miłę od Łodzi, znajomość roboty nie wymagana. Wiadomość Benedykta 19 u stróża.

Poszukuje się od 1 lipca pomieszkania 2 pokojowe i kuchnia, lub 1 większego pokoju z kuchnią, z elektrycznym luzem gazowym oświetleniem i wszelkimi wygodami najchętniej w centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje Eksp. Gazety Łódzkiej pod Nr 100 Z. R.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Przedziałniana 81 m. 33.

Resztki manufakturowe.

Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki: Szewiotta, Bostonu Alpagi wełnianej, Satyny, towar na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, (czarny i biały katek i inne) różne towary na bluzki, (bawełniane, batystowe, wełniane i jedwabne) barchany letnie i zimowe i różne cęgi. **Łódź ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie lecz stałe.**

Różne meble z powodu wyjazdu tanio do sprzedania Passaż Szulca 18 m. 12 lewa ofiżna II piętro. Objeżyć można od 8-9 rano w niedzielę od 8-12.

Ana Koci zgubiła paszport niemiecki i przepustkę wydane z Wietunia d. 13 b. m. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Radwańska 19 do gospodarza.

Feliks Jabłoński zgubił paszport niemiecki, wydany w mieście Kłodawie.

Józef Staszewski zamieszkał w wsi Lipiny, skradziono 5 weksli po 100 rb., 2 weksle z podpisem Antoniego Dobroszek i 3 weksle z podpisem Antoniego Dobroszek i Władysławy Dobroszek. Zastrzeżenie zrobione.

Skradziono weksel (Blanco) na Rbl. 200, wystawiony przez Jana i Marjanę małż. Malanowskich. Takowy weksel się unieważnia.

Zelma Maetcke zgubiła torebkę, zawierającą: portfel, przepustkę wydaną z Prezydium Policji, paszport niemiecki, wydany w Łodzi i paszport rodzinny wydany w Łodzi na imię Hedwig Maetcke. Odnieść za wynagrodzeniem na ul. Główna 31.

Zgubiono paszport rodzinny, wydany przy ul. Zielonej 9 na imię Jana Melcera.
Zgubiono książeczkę Nr 67162 z Vorszus kassy, ul. Ewangelicka, na imię A. Busse.